

Lekko nieodpowiedzialne i stronicze

wprowadzenie do filozofii analitycznej



Wydawnictwo Academicon

Rafał Urbaniak

Lekko nieodpowiedzialne i stronnicze
wprowadzenie
do filozofii
analitycznej

LUBLIN 2016

Korekta: Magdalena Korczyńska
Projekt typograficzny: Robert Kryński
Łamanie: Katarzyna Mikołajka
Projekt okładki: Olga Królak
Ilustracje: Olga Królak

© Copyright by Wydawnictwo Academicon, Lublin 2016

ISBN 978-83-62475-09-4

Wydawca: Wydawnictwo Academicon
ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin
tel.: 603 072 530
e-mail: wydawnictwo@academicon.pl
www: <http://wydawnictwo.academicon.pl/>

Drukarnia: Elpil

Analytic philosophy is who
you have lunch with

Gilbert Harman

Spis treści

1. Uwagi techniczne	9
2. Struktura tej książki	11
3. Pojęcie filozofii analitycznej	12
4. Podziękowania	14

CZĘŚĆ I WYBRANI DZIADKOWIE FILOZOFII ANALITYCZNEJ

5. Bunt wczesnych filozofów analitycznych	17
6. Moore <i>versus</i> McTaggart i Bradley	19
7. Moore <i>versus</i> sceptycyzm	24
8. Moore <i>versus</i> subiektywizm etyczny	25
9. Moore <i>versus</i> naturalizm etyczny	26
10. Problemy z antynaturalizmem Moore'a	30
11. Dalsze problemy: analiza a informacja	32
12. Dziedzictwo Moore'a	37
13. Frege o wiedzy matematycznej	41
14. Frege: sens i odniesienie	51
15. Twierdzenie Cantora	58
16. Paradoks Russella, teoria typów	62
17. Russell i teoria deskrypcji	67
18. Filozofia a składnia	78
19. Carnap: pytania wewnętrzne i zewnętrzne	88

CZĘŚĆ II TROCHĘ BARDZIEJ MERYTORYCZNIE

20. Mit zwrotu lingwistycznego	97
21. Drogi i wyboje weryfikacjonizmu	100
22. Zastosowanie: religia	117
23. Zastosowanie: egoizm psychologiczny	124

CZĘŚĆ III PRAWDOPODOBIEŃSTWO

24.	Prawdopodobieństwo: podstawy	133
25.	Prawdopodobieństwo klasyczne	137
26.	Prawdopodobieństwo logiczne	139
27.	Częstotliwość i skłonność	145
28.	Subiektywizm i bayesianizm	147

CZĘŚĆ IV FILOZOFIA MATEMATYKI

29.	Teoria mnogości a arytmetyka	155
30.	Platonizm matematyczny	164
31.	Intuicjonizm matematyczny	167
32.	Formalizm matematyczny	169
33.	Neologicyzm	171
34.	Nominalizm	172
35.	Strukturalizm matematyczny	173

CZĘŚĆ V ODROBINA FILOZOFII JĘZYKA

36.	Problemy z deskryptywizmem	179
37.	Pojęcie operatora intensjonalnego	190
38.	Paradoksy implikacji a modalności	195

CZĘŚĆ VI ŚWIATY MOŻLIWE

39.	Światy możliwe: aparatura	203
40.	Światy możliwe: potrzeba zrozumienia	207
41.	Realizm modalny Davida Lewisa	208
42.	Problemy realizmu modalnego	212
43.	Jeśli nie realizm modalny, to co?	216
44.	Paradoksy maksymalności	221
45.	Zamiast zakończenia	235

1. Uwagi techniczne

Nie jestem historykiem filozofii, nie jestem historykiem filozofii analitycznej, a życie jest krótkie. Nie będę więc przejmował się szczegółami bibliograficznymi, szczegółową chronologią czy pierwszeństwem intelektualnym. Czytelnik spragniony takich informacji powinien skierować się gdzie indziej.

Niniejszy tekst nie jest monografią naukową. Raczej stanowić on będzie w miarę krótki opis (niektórych aspektów) tego, co uważam za kluczowe w rozwoju i naturze filozofii analitycznej. Opis ten będzie zawierał wiele uprzedzeń. Wybierać będę zagadnienia, które mnie interesują. Pomijać będę zagadnienia, o których wiem, ale mnie nie interesują. Pomijać też będę te, które mnie interesują, ale nie uważam ich za wystarczająco ogólne (lub ciekawe), żeby wzmiankować o nich we wprowadzeniu do filozofii analitycznej. Pomijać będę również zagadnienia, które są bardzo ważne, ale których w swojej niekompetencji nie dostrzegłem. Niestety, pomijać będę także te zagadnienia, o których chętnie bym napisał, gdybym miał na to czas, a książki nie trzeba było kiedyś skończyć.

Ocena zjawisk, o których będę mówił, również będzie czasami stronicza. Ze względu na zamierzoną krótkość tekstu niekiedy będę tylko wygłaszał pewne oceny lub uogólnienia, nie uzasadniając ich szczegółowo. Czasami będzie tak dlatego, że pogląd potrafię uzasadnić, ale uzasadnienie byłoby zbyt szczegółowe, żeby umieszczać je we wprowadzeniu do filozofii analitycznej. Czasami będzie tak dlatego, że twierdzenia te stanowić będą raczej wyraz moich intuicji niż rezultat dłuższych i szczegółowych przemyśleń.

Poza stylem prezentacji, doborem materiału oraz niektórymi przykładami nic w tej książce nie jest oryginalne, chyba że niechący. Pisząc, zaczytywałem się w różnych tekstach. O tych, które uznawałem za ciekawe, pisałem w sposób, który uznawałem za odpowiedni.

Teksty, które czytywałem w kółko, pisząc kolejne rozdziały, starałem się umieścić na liście tekstów polecanych. Jest jednak wiele argumentów, twierdzeń czy przykładów, które gdzieś kiedyś zasłyszałem, ale nie pamiętam gdzie, a zadanie przygotowania wykładów było ważniejsze niż przygotowanie przypisu z literaturą do każdego zdania. Pozwoliłem w takich wypadkach wygrać swojej sklerozie oraz niechlujności i z szacunku dla krótkości życia ludzkiego (zwłaszcza własnego) nie spędzałem zbyt dużo czasu na omawianiu tego typu szczegółów. Bardziej niż historia interesowały mnie same problemy i argumenty. To nie znaczy, że przypisałem sobie czyjkolwiek wynik lub argument. Jak rzekłem, nic nie jest tutaj oryginalne, chyba że niechęć. Ale i tekst ten nie jest tekstem badawczym, nie ma stanowić wkładu w naukę, a jedynie wprowadzenie do przedmiotu.

Niniejszy tekst jest szkicem kilku wykładów wygłoszonych na kursie dotyczącym wybranych zagadnień z filozofii analitycznej: bardziej niż wyjaśnienie wszystkich szczegółów ma on stanowić krótki wywód skłaniający do dalszych studiów. Jeżeli nie zadziała, jest to pewnie moja wina i z chęcią zapoznam się z uwagami (wolałbym osobiście, ale jeżeli nie ma takiej możliwości: rfl.urbaniaak@gmail.com). Wyjątek stanowią uwagi, które nie są konstruktywne. Nieżyczliwy czytelnik, który takie uwagi ma, proszony jest o spisanie ich odręcznie własną krwią oraz spalenie tak przygotowanego materiału zamiast przysyłania go do mnie.

Krótką informacją o notacji. Cudzysłówów używam do przytaczania czyichś wypowiedzi, do tworzenia nazw wyrażeń lub ich treści lub do tworzenia nazw własności. Kursywy używam do tytułów prac, nazw wyrażeń znajdujących się w nazwach wyrażeń, cytatów w cytatach oraz do zapisu zwrotów obcojęzycznych. Tekstu wytłuszczonego używam do podkreślenia rzeczy, które uważam za szczególnie ważne, oraz do podkreślenia nowych terminów technicznych.

2. Struktura tej książki

Zacniemy od omówienia postaci jednego z prekursorów współczesnej filozofii analitycznej – George’a E. Moore’a. Mimo że kilka rozdziałów o nim będzie wyglądało historycznie, w istocie będziemy przyglądać się sposobowi, w jaki Moore formułował argumenty – będziemy te argumenty rekonstruować oraz oceniać.

Jednym z ważniejszych wątków w tej książce jest wiedza matematyczna, jej natura i przedmiot. Dlatego też po omówieniu też Moore’a przejdziemy do omówienia poglądów na matematykę, jakie żywił inny prekursor filozofii analitycznej – Gottlob Frege.

Po drodze wspomnimy też o innym wątku: Fregego teorii sensu i odniesienia, ponieważ wiąże się ona z innym istotnym w XX wieku zagadnieniem – filozofią nazw własnych, do której powrócimy w dalszej części książki.

Następnie zajmiemy się logicyzmem Bertranda Russella (poglądem, który miał stanowić ulepszenie teorii Fregego) oraz przeprowadzimy jego wstępną ocenę. Ponownie też poruszymy kwestię odniesienia i znaczenia, w takiej postaci, w jakiej jest ona obecna u Russella.

Później przejdziemy do zagadnienia sceptycyzmu wobec metafizyki i filozofii tradycyjnej w ogóle, obecnego od początku u wielu filozofów analitycznych. Skrajny sceptycyzm, jeśli chodzi o wartość poznawczą filozofii tradycyjnej, żywił na przykład Rudolf Carnap, i to na jego poglądach się skupimy. Doprowadzi nas to do omówienia różnych prób sformułowania kryterium sensowności wyrażeń. Z ich niepowodzenia można jednak wysnuć pewne istotne wnioski metodologiczne, których zastosowanie do filozofii religii i do egoizmu psychologicznego również zarysuję.

Istotną rolę we współczesnej filozofii analitycznej, a zwłaszcza filozofii formalnej (takiej filozofii, która posługuje się meto-

dami matematycznymi) odgrywa teoria prawdopodobieństwa. Dlatego też poświęcimy jej oraz jej interpretacji filozoficznej trochę miejsca.

Wreszcie wrócimy do filozofii matematyki: omówimy najpowszechniejsze podejście w podstawach matematyki, które posługuje się teorią mnogości, oraz dokonamy przeglądu sił i słabości kilku współczesnych filozoficznych teorii wiedzy matematycznej i przedmiotu matematyki.

Dokonawszy tego, wrócimy do kwestii związanych z sensem i odniesieniem i przyjrzymy się dominującemu obecnie pogładowi na temat odniesienia nazw własnych oraz temu, w jaki sposób wyłania się on z krytyki poglądów Fregego i Russella.

Wspólnym mianownikiem w niektórych aspektach filozofii matematyki oraz w teorii nazw własnych jest posługiwanie się pojęciami możliwości i konieczności. Ostatnia więc część tej książki stanowić będzie przegląd głównych strategii filozoficznego radzenia sobie z tymi pojęciami.

Każda grupa sekcji związanych z jednym tematem kończyć się będzie krótką **LISTĄ POLECANYCH LEKTUR**. Niektóre zagadnienia podsumowywane będą w krótkich „**KONSPEKTACH**”. Co jakiś czas w tekście znajdować się będą **KIERUNKOWSKAZY** przypominające czytelnikowi, na jakim etapie się znajdujemy.

3. Pojęcie filozofii analitycznej

W najszerszym sensie filozofem analitycznym jest każdy filozof, który:

- nie traktuje filozofowania jako wypowiedania poetycko brzmiących wyznań o własnych stanach wewnętrznych,
- stara się przystępnie i zrozumiale wyjaśnić, co twierdzi,

- stara się argumentować jasno za tym, co twierdzi, i dlatego ważna jest dla niego znajomość matematycznych narzędzi pomagających kontrolować poprawność rozumowań – logiki,
- stara się jasno mówić, co jego argumenty zakładają i jak zamierzony wniosek ma z nich wynikać,
- uważa, że wyjaśnienie używanych terminów powinno odbywać się jasno i możliwie jednoznacznie w języku możliwie zbliżonym do języka potocznego, i jest to koniecznym wstępem do dalszych rozważań,
- unika posługiwania się niezdefiniowanymi uprzednio neologizmami.

Filozofią analityczną tak rozumianą zajmowali się już niektórzy filozofowie starożytni, a mistrzostwo w niej osiągnęli również pewni filozofowie średniowieczni.

W znaczeniu nieco węższym filozofowie analityczni wyłonili się na przełomie XIX i XX wieku i poza powyższymi aspektami charakteryzuje ich również zamiłowanie do logiki, niechęć do tworzenia wielkich systemów filozoficznych oraz zwracanie uwagi na język.

Nawet ujmując filozofię analityczną w tym węższym sensie, nie można jednoznacznie powiedzieć, że zaczęła się ona w jakimś konkretnym kraju albo w jakimś konkretnym czasie. Niektórzy przyjmują, że źródłem „zarazy” była Wielka Brytania, ale jest to obraz uproszczony. W zbliżonym czasie podobne zjawiska występowały w Polsce, Austrii i zapewne w wielu innych miejscach, o których nie mam pojęcia albo zapomniałem.

Jeżeli chodzi o logikę i filozofię, polska szkoła lwowsko-warszawska, która była jedną z najważniejszych na świecie szkół filozofii analitycznej w XX wieku, zasługuje na osobne omówienie; niestety nie będę miał okazji o niej powiedzieć za dużo w tej książce, głównie dlatego, że napisałem ją, próbując odpocząć od dość intensywnej pracy nad inną, jeszcze nudniejszą książką poświęconą jednej z głównych postaci tej szkoły (*Leśniewski's Systems of Logic and Foundations of Mathematics*,

2013). Polecam bardziej ogólną pracę o szkole lwowsko-warszawskiej autorstwa profesora Jana Woleńskiego, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*.

4. Podziękowania

Winien jestem wdzięczność wszystkim, którym cierpliwość pozwoliła na zapoznanie się z wczesną wersją tej książki i którzy w swej życzliwości powiedzieli mi, co o niej myślą, w sposób nieskłaniający mnie do spalenia tych materiałów razem z laptopem.

W szczególności muszę wymienić te osoby, które należą do nielicznego grona studentów, którzy nie tylko czytają to, co jest obowiązkowe (a już ten warunek nie jest zbyt często spełniany), nie tylko czasem czytają to, co jest nadobowiązkowe, ale jeszcze, czytając, rozumieją to, co czytają, i myślą o tym samodzielnie. Wielu komentarzy dostarczyli Aleksandra Szulc, Zuzanna Gnatek, Tomasz Szutta, Karol Burka i Natalia Marcinowska.

Ponadto wdzięczny jestem moim bardziej kompetentnym kolegom, którzy znaleźli chwilę, by zmarnować ją na czytanie niniejszego materiału i dzielenie się ze mną uwagami o nim: Aleksandrze Samonek, Małgorzacie Stefaniak, Juliuszowi Doboszewskiemu, Michałowi Tomaszowi Godziszewskiemu, Maciejowi Sendłakowi i Jarosławowi Mrozkowi.

Jakość tego tekstu byłaby zdecydowanie gorsza, gdyby nie czujne oko i cierpliwość Kingi Beredy, która pomogła mi uniknąć wielu błędów i nie jest odpowiedzialna za żaden przeze mnie pozostawiony.